LA BRACE



Hod. XXII | STUDZIEN-SAKAVIK 1970 | N. 103

Biela- ruskaja reli- hijna-

ŹNIČ

adra- dzenskaja časopis

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.

VIALIKODNY J SAKAVIKOVY PRYVIET I DABRAŽADANNI USIM NAŠYM SURODZIČAM ČYTAČAM I SPAHADNIKAM !



SAKA 25 VIKA

JON PRYJDZIE!

Jon pryjdzie, hety dzień ! Jon nia pryjści nia moža!
Jon pryjdzie j zahudzie viasnovy burałom,
Pakryšyć, raźmiacie, raśkidaje, źnistožyć
Usio, što nam šlachi da chaty zamiało !

Ci čujecie? Ab im šaścić bylnioh asièlic,
Piajuć viatry ŭ łazie i zvonić kryhaŭ lod.
Achviaraju kryvi, — a Slova stanie Ciełam
I ŭžo nikoli bolš nia ŭstanie Čorny Hod.

Niachaj biarèmia vin pryhnuła nas i kryły
Apali, j chleb čužy niasmačny j važkì,
Niachaj nas apaviŭ tuhoj ahorkły vyraj, —
Tryvajma ! Jon idzie — Vialiki Sakavik !

Idzie... j pad nohi ruń jamu kładziecca, tajuć
Sniahi, na papłavoch zialenicca travà...
Radzima ! Bielaruś ! Kryviččyna Sviataja !
Bahasłavi nas žyć, i vieru zachavàć !

N. Arsiennieva

PADZIAKI ZA ŬPIS

VPHryšk-ču
Čar-mu j R-ni
V Budźkovaj
A Bielenisu
Ponucevìču
Dr. Tumašu
Dr. Romuku
Č Chaniaŭku
P Koniuchu
Markievìču
Tataryn-ču
Prakopčyku

VIERMA I BIAZBOJAZNA DZIEJMA!

Padčas nieadstupnych žyćciovych niaudač, praciŭnaściaŭ i pryhnoby ludzi časta hubiać raŭnavahu ducha j paddajucca źniaviery, sumnivu. Źniavieryccaž, nia tolki ŭ siły ŭłasnyja, ale i ŭ pomač Božuju ŭsiemahutnuju, heta niešta zabojčaje, adbirajučaje siły achvočyja da pracy i žyćcià.

Šmatpakutny narod naš na svaim ciarnistym šlachu histaryčnym siannia pieražyvaje mo najstrašniejšyja muki, budziačyja ŭ dušach narakannie j sumniŭ. Nia ŭ vadnym moža biełaruskim sercy zakaraniŭsia jon.

Z hetkaju nièmačču vošža nam treba rašuča zmahacca. Viedama bo, što tolki da vieručaha, poŭnaha rašučaści narodu naležyć budučynia.

Źniaviera prynosić škodu jak u žyćci adzinak, tak i ŭ žyćci całaha narodu. Jana šukaje ŭsiudy vinavatych za svaje niaudačy, razryvaje zhodu i jednaść, nièćić złosnuju ŭzajemaasprečnaść davodziačuju da padziełu. Ciž patrebnyja na śćvierdžannie hetaha prykłady z historyi, kali sučasnaść našaja j nienašaja navočna množyć ich pierad nami j zmušaje z bolem ich pieražyvać...

Ale najhoršaj nièhadździu ŭ narodzie heta pryhašvannie viery ŭ Boha i ŭ Jahonuju Ŭsiemahutnuju Ajcoŭskuju Achovu nad narodami, a šukannie sensu žyccia ŭ pustahonskim biazbožžy, zahašvannie viery, krasajučaj nadzieju na lepšuju budučyniu naviet tady, kali ŭsio ludzkoje ziamnoje rasčaruje.

Da biełaruskaha šmatpakutnaha narodu, rasčarovanaha sučasnymi trahičnymi kanjunkturami palityčnymi, možnab adnieści napamin Sv. Paŭła : « Daścihła vas proba (horkaje daznannie) tolki ludzkaja (nie panad siłu ludzkuju), Boh bo vierny, jaki nie dapuścić, kab vy pieranosili proby bolšyja, čym možacie ; pry daznanni daść vam i pomač, kab vy mahli vytrymać » (I Kar. 10,13). Suśvietnaja vajna, lutaja bura prakaciłasia pa ŭsiej terrytoryi Biełarusi, pakidajučy ślady-papieliščy z haradoŭ i viosak, razhaniajučy pa ŭsim śviecie biazdolny narod, a astanki jaho pakidajučy na baćkaŭščynie pad zahrozaj perfidnaha čužaŭładztva denacyjanalizujučaha j abiazbožvajučaha.

Sumny vobraz hety nie pavienien vyklikać u nas źniavierlivaje narakannie, ale pabožnuju malitaŭnuju refleksyju taho zapeŭniennia apostałavaha, što « vierny Boh (u svaich abiacanniach) daść nam pieramožnuju pomač za našuju mužnuju stojkaść u viery i ciarplivaj pracy, jak tamu biblijnamu Hiobu praviednamu, jakomu źviarnuŭ nia tolki stračanuju majemaść, ale i abdaryŭ bahaciejšaju novaju. Zviernie i nam Boh našu baćkaŭščynu, kali zasłužym na heta abnovaju dušy narodu relihijnaj kulturnaj idejna-adradženskaj vytryvałaj pracaj. Vièrma ŭ dabrotnuju Božuju Achovu, kab advažniejšym byŭ naš sviatkavalny entuzyjazm i dalejšaja idejnadziejnaść.

* * *

Žyviom u časach ahulnaje zahrozy ludztvà i niapeŭnaści jahonaj doli. Treciaja suśvietnaja vajna, ci atamovaja bomba, jak mieč Demoklesa, visić nad im. Tamu da najvažniejšych prablemaŭ sianniašniaha čałaviectva naležyć abiaśpièka jaho, vytrymnaść i abiasškodžannie tych sił, što pahražajuć ahulnaj katastrofaj dla našaj cyvilizacyi, jakoj słabaduchi prysudžajuć užo źmiarkannie...

U pałavinie 17 stahodździa žyŭ adzin filazof, Dekart, što daŭ asnovy novaj (na tyja časy) filazofii, hałoŭnaj maksymaj jakoje była : « *Ja dumaju, vošža isnuju* ! » A syn našych časaŭ, anhelski paet Džerłton, zamianiŭ tuju maksymu inšaj, trapna charaktaryzujučaj psychiku j nervy sianniašniaha čałavieka. Jon kazaŭ : « *Bajusia, vošža isnuju* ! ». Jak kališ radasnuju praŭdu ab isnavanni śćviardžàna datyčnym datyčnym dumanniem, čałavieka, hetak ciapier henu praŭdu zamaročvaje nam paničny bianteźlivy strach. Tak jakby j praudaju byŭ zamierkły skaz pahanskaha myśliciela : « Pierš za ŭsio bahi stvaryli strach » abo taja zavaroźvajučaja heny strach kazka. « Tysiača adnaje nočy » Chto patrapić vydumać takuju kazku, jakaja ratavałab sianniašniaha čałavieka ad najbolšaha tyrana *strachu*, aćviaraziłab jaho ad abyjàkavaści kiłzàć pochaci ŭ sercy? Tut nie pamohuć « Kazki z tysiača adnaje nočy », što zavaroźvali ŭ daŭnaści luć dzikich ludajedaŭ. A tych kazak tvorycca siannia što-raz bolej, àutary bo ichnija trymajucca tolki słabasiłych słoŭ ludzkich, poŭnych kryvadušnašci j buntàrnaści proci adzinaha « *Słova, Jakim usio stałasia, a bieź Jaho ničoha nie stałasia, što stałasia* » (Jan 1,3)...

Užo aŭtar starazapavietnaje knihi Pramudraści apisaŭ naśledki sprocivu Božym planam hetkimi voś słavami : « Istavietna vialikija i niazhłybnyja asùdy (miarkavanni) Tvaje. Tamu-to svavolnyja dušy pabłudzili. Vydumoŭvajučy biezzakonnaść, pazvalajučy sabie narod śviaty hnybić, u ciemry viaźnić skavanych doŭhaju nočču ; zamknionyja ŭ chatach lažali jany daloka ad viečnaj Pradbačnaści... Piačora bo, dzie jany pryton znajšli, nie ŭtuliła ich ad strachu. Žachlivy šum łunaŭ navokał ich i źjaŭlalisia zdàni sumnatvàryja. Nijakaja vohnievaja siła nie mahła śviacić, ni jasnaje zijannie zor nie mahło taje nočy raźvidnić... Bo tyja, što abiacali adahnać strachi j biespakojstvy ad chvoraje dušy, samy zachvareli na śmiachotnuju bajaźlivaść... Strach bo, — heta ništo inšaje, jak abniachàjennie dapamohi, štojdzie ad rozumu... Tolki noč biazhłuzdaja nad imi navisła, vobraz poćmy, što mieła pryjści na ich. Dy j jany samy byli dla siabie ciažejšymi ad poćmy » (Mudr. 17,1-20).

Choć heny tekst maje ŭžo badaj 3 tysiačy hod, to my im adnak možam vyjaśnić voblik sianniašniaha čałavieka, nam pakazany ŭ niekatorych filazafičnych napramkach dy ŭ tvorach litaratury j filmovych pradukcyjach. Heta voblik čałavieka užachnutaha cièmradździu hrachu. Ale nia ŭ tym žàchu trahedyja. Sapraŭdnaja trahedyja źmiaščcajecca ŭ tym, što heny ŭlaknuty čałaviek adnačasna adkidaje akrèślennie, a naviet sàmaje słova : *hrech* ! Naščaście, ŭ sercy henaha čałavieka ŭchavà-

łasia jašče cnota tužlivaści j spadzièünaha čakànnia nie na słovy kazki, ale na słova, jakoje viarnułab jamu advahu, što uzojdzie zaranica...

Hetkaje voś słova pramoviü Boh, kab čałaviek, pamiatajučy heta słova advažna jšoü, naviet siarod najciamniejšaje nočy, spadziajučysia zaranìčnaha śvitannia. Hetak jakhà žyü izraelski narod u Starym Zapaviecie, biaručy słova Božaje z vusnaü, mudracoü i vierchavodaü narodu, jakija pavučali jaho, što voraha nia treba šukać tolki na hranicach ziamli abiacanaje, ci pad murami Jeruzalimu, ale i ü svaich ułasnych sercach. I hłybiej dumajučyja izraelcy ümieli kažnaje słova j kažnuju padzieju apisać u Biblii, pieranieści ü asiarodak usabiešnich pieražyvanniaü — u serca, kab imi zasłaniàcca pierad niebiaśpiekami nočy. Uvažna dy nadziejna usłuchoüvalisia np. u praroctva Izaja : « Uzyjdzi na vysokuju horu, ty, što niasieš Syjonu viasiołyja vieści! Padyjmi hromki hołas i nia bojsia! Skažy miestam Judei : Voś Boh vaš idzie ü mahuctvie! Voś naharoda Jahona » (Iz. 40, 9-10). « Vyzvalenyja Hospadam vièrnucca i üzyjduć na Syjon z pieśniaj radaści... viesiałość i üciecha budzie ź jimi, a žurba i üzdychanni źniknuć » (tamža 35,10). Z henym Božym zàklikam moh iści Izraèl śmieła proci üsich tyranaü dy ü kožnuju baraćbu iz złom u sabie : « Nia bojsia, nie žachajsia j nia tryvožsia! » U samoha tolki praroka Izàja toj zàklik paütorany bolš jak dvaccać razoü.

Jon paütaryüsia j na śvitanni novaje pary, kali pačali ździejśnivacca praroctvy ab Zbavicielu. Voś ànieł padčas Dabravièščannia, havoračy Pračystaj Dzievie ab aznàkach Masyjaša, što ź Jaje narodzicca, pačaü svaju movu słavami : « Nia bojsia, Maryja! » (Łk. 1,30). I pastuški z vakolicy Betlejemu pačuli ad ànieła : « Nia bojciesia, bo ja źviàščaju vam vialikuju radaść » (Łk. 2,10). Dy zhroboüstały Chrystus, źjaviüšysia svaim stryvožanym Apostałam adzyvajecca da ich słavami, što mieli razbudzić u ich vieru ü pieramohu :



« Nia bojciesia, heta Ja ». (Lk. 24,39).

I hetaž źjaülajecca hałoünym źmiestam Evanelii, padavanaje nia « tysiaču j adnu noč », ale üžo praz dvaccać stahodździaü ! Zbaüca Chrystus — miž nami ! Tamu nia strašnaje nam nia tolki źmiarkannie, ale j samà ciomnaja noč ! Nie razumieü adnak taho S. Kirkenhard, filozaf Danii. Heny apostał bojezi napisaü u svaim štodzienniku : « Užachàje mianie üsia dzièjsnaść ad najmienšaje žamiarynki až da tajnicy Üciełaülennia ! Usio mnie niajasnaje, a najbolej ja sam sabie niajasny. Vialikaje, bieźbiarežnaje majo ciarpiennie. Nichto nia moža mianie paciešyć, akramia Boha ü niebie, alež Jon nia choča nada mnoju źmiłavacca ! » A mieü sumny heny filozaf praüdzivuju pavieść na üsie nočy dy na üsie niebiaśpieki. Heta — navuka Chrystusa, źmieščanaja ü Evanelii. Nažal, filozaf niedabačvaü u joj jasnych pramienniaü zaranicy. Dy nia tolki jon adzin ! Hetulki chryścijan siahonnia usłuchoüvajecca ü kazki, kab dačakacca taje zaranicy vybaülennia ! A jana-ž nia rodzicca z kazki...

Tamu na üsie strachoćci našaje pary, na źniavierlivy smutak, ci trahizm sučasnaha čałavieka, treba šukać nam rady ü śviatoj Evanelii, ü jakoj Chrystus kaža : « Ja śviatło śvietu. Chto jdzie za Mnoju nia błudzicimie ü ciemradzi, a miecimie śviatło žyćcià ! » (Jan 8,12).

Słuchajcie Radyja z Vatykanu : kažnaj nìadzieli, paniadziełku, sierady, pjatnicy u hadz. 19 m 5 europ.času - 21 m 5 na Biełarusi — na chv. 31,15; 41,92, 48,90. u hadz. 7,15 eur,č. i 9,15 na B-si: niadzieln. kazannia — na chv. 31,10; 25,55.

ŠANUJMA I ŠCADZIEM NAJVYŠEJŠY AUTARYTET

Šmat havorycca siahonnia ab autarytecie: baćkoŭ, školnych uzhadavaŭcaŭ, hramadzkich i palityčnych, śvieckich i duchoŭnych relihijnych. Havorycca takža i ab ich kryzysie, maŭlaŭ nia jość jany ŭ naležnaj pašanie dy nia mohuć sutrymać taho adjomnaha pracesu, što viaddzie da bolšaha, ci mienšaha chaosu suspolnaha, asabliva u moładzi da niejkaha stychijnaha buntu proci ładu ŭstanoŭlenaha starejšymi.

Heta ŭsio turbuje naš ahuł, asabliva asob, jakim dola naša hramadzkaja ležyć na sercy j jakija chočuć bačyć našu hramadzkaść nie ŭ chaosie j razładździ, ale ŭ imknienni da štoraz bolšaha daskanalennia siabie vartaściami kulturnymi čałavieka i ŭ zmahanni da asiahniennia voli j dziaržaŭnaści dla našaje nacyi. Sledam za hetym viaducca dyskusyi pryvatnyja j publičnyja jak np. pryviarnuć raŭnavahu ŭzajeminam našym, jak vyrašyć kryzysy autarytetaŭ, bo-ž viedama, što jany unapramlivajuć adzinki dy hramadzkaść.

U hetych dyskusyjach, praŭdu kažučy, jość šmat čaho cennaha — trapna ŭniàtyja prablemy, z'analizavanyja sytuacyi, dyahnoza «nièmačaŭ», mała adnak dajecca času j miesca, na toje jakža palepšyć sytyacyju, jak vylačyć tyja « nièmačy ». Nie akcentujecca, abo vielmi mała havorycca ab tym što jość najsùtniejšym, mienavita: ab aščàdzie j zamacavanni najvyšejšaha Aŭtarytetu.

Chtož maje toj najvyšejšy, usich zabaviazvajučy, Autarytet? — Nichto inšy, tolki Boh, Stvaryciel, najvyšejšy Pravadaŭca i Ŭsievaładar. Jahony Autarytet musić usievaładaryć nad kažnym čałaviekam, nah kažnym hramadztvam i kažnym ludzkim autarytetam. Kažam « musić vaładaryć » bo vaładaje niezaležna ad taho, ci čałaviek choča, ci nie, bo-ž u aspekcie universalnym Boh zaŭsiody asiahaje svaju metu i abjektyŭna cely susviet u miljonnych aktach sławić Jahony nieskančatny atrybut: usiemahuctva, praŭdy, dabrà i krasy... Tut adnak sprava ŭ tym, kab čałaviek, na vobraz i Božuju padobu stvorany, svajoju volnaju volaju vyznaŭ i pryniaŭ jak daminant u va ŭsim toj najvyšejšy Božy Autarytet, bo tolki ź jaho jon moža mieć siłu dla svajho ludzkoha autarytetu i praz vyznannie ŭsimi adnaho najvyšejšaha dla kažnaha Autarytetu možna ŭscierahčysia ad kanfliktaŭ miž asobnymi ludzkimi autarytetami, i tym samym nie dapuścić u suspolstvie razburalnaj varažniečy j anarchii.

Dla lepšaha zrazumiennia vyšejskazanaha zauvažma jak prymajucca autarytety. Dzieci, zaležnyja u va ŭsim, ad baćkoŭ, pryjmajuć u svajej dziciačaści ichni autarytet spontanična, naturalna. Kudy im jašče dyskutavać. U škole, abo ŭ junackaj arhanizacyi, ŭ pačatkach pryjmaje autarytet vučyciela j nastaŭnika jak pradoŭžannie autarytetu baćkoŭ. Z časam adnak toj autarytet pierafarmlajecca na samastojny. Dalej da jaho dałučajucca jašče inšyja autarytety zaležna ad taho u jakich asiarodździach i dzialankach aktyvizujecca. Pierad darastajučaj, ci ŭžo darosłaj asobaj źjaŭlajecca autarytet duchoŭny (eklezijalna-relihijny) i śviecki (hramadzki, palityčny, prafesyjanalny, navukovy ihp.). Pryznajučy hetyja autarytety niaredka ŭžo ŭ školnym vieku dzicianio natraplaje na rožny padychod da spravaŭ, jakimi jano cikavicca, z boku baćkoŭ i vučycialoŭ, abo ŭzhadavaŭcaŭ i heta stvaraje ŭ jaho mo nieznačnyja, ale dziejsnyja sumnivy ŭ tym, čyjo słova jość važniejšaje, čyj autarytet važniejšy — baćkoŭ, ci vučycialoŭ, nastaŭnikaŭ. Niešta padobanaje zdarejecca, ale ŭžo ŭ važniejšych spravach dy ŭ bolšaj zavastronaści, ŭ vieku małodšaha j starejšaha junactva ŭ chodzie susstrečaŭ z rožnymi duchoŭnymi j śvieckimi autarytetami. I kali padychod henych autarytetaŭ da važnych žyćciovych aktualnych pytanniaŭ jość rožny, abo i supiarečny, siła ŭpłyvu kažnaha z henych autarytetaŭ malèje, a maładoha čałavieka, što apyniŭsia na razdarožžy nia budučy jašče ŭ siłach adroźniennia « praŭdzivaha zołata ad štučnaha », stavić u sumniŭny stan, jaki potym moža raźvicca ŭ nehatyŭnaje nastaŭlennie da vialikich autarytetaŭ naahuł. Naśledki taho vidamyja. Malèje siła zmahajučychsia autarytetaŭ i ŭ vadnosinach da starejšaha hramadztva, a praz kanflikty miž sobku ŭnosiać jany ŭ hramadztva niasucierpnaść i destrukcyjnuju varažnièču, zabivajučuju zmahalnyja siły za najvyšejšyja nacyjanalnyja ideały.

Jakiž z hetaha vysnaŭ? Moža nam naahuł pazbycca ŭsich aŭtarytetaŭ, za vyniatkam jakoha adnaho, j jamu całkom paddacca? Nie, až hetkaha « radykalnaha » dy j niebiaśpiečnaha kroku nia treba rabić, žyćcio bo našaje šmatbakovaje i patrabuje šmat autarytetaŭ. Važna tut toje, kab tyja aŭtarytety nie ŭbłytvalisia ŭ mižsobnyja kanflikty, važna, kab miž nami ŭtrymałasia herarchija vartaściaŭ ichnich. A nia budzie kanfliktaŭ dy ŭtrymajecca taja herarchija, kali kažny ź ich pryznavacimie nad saboju, z usimi praktyčnymi nastupstvami, za svoj najvyšejšy Autarytet Boha.

Kali na hetym Autarytecie budzie naprkł. apiracca, baćka, vučyciel, uzhadavaŭca, navukoviec, hramadzki j palityčny dziejač, śviatar, biskup — dyk miž nami nia budzie kanfliktaŭ, a buduć dapaŭnièнni, idučyja pa adnoj linii, jakuju vyznačyŭ dla ludziej Stvaryciel.

U indyvidualnych vypadkach mahčymaść adčuć Autarytet Boha daje nam našaje sumlennie i zasvojenyja praŭdy relihijnyja, pieradanyja nam Sv. Eklezijaj (Kaśc = Cark), utvoranaj Zbavicielem. Tamu časta j zavuć jaje « hramadzkim sumlenniem ».

Hramadztvy, ŭ jakich šanujecca autarytet Eklezii, majuć bolšuju zàruku taho, što ŭ ich budzie šanavacca i śviecki autarytet, čym tyje, što unikajuć hetaha autarytetu, niedaceńvajučy jaho. Heta dakazała historyja dyj dakazvajuć padziei našych dzion. Peŭnaž, kali idzie mova ab autarytecie eklezijalnym, majem na dumcy autentyčny autarytet, asnovany nie na palityčnych dy inšych ludzkich « autarytetach » i pryn-

RODNAJE SLOVA

Pry susiedziach u vioscy niałoŭka
« Niavučonym » siabie pakazać,
I pilnujecca chłopiec, kab słoŭka
Tak, jak kažuć jany, nie skazać.
Movy jon nie zabyŭsia, viadoma,
Hetych prostych i ściplych ludziej,
Tolki jon užo hod, jak nia doma,
I na dom nie ŭskładaje nadziej.
Maci pieśniu małomu śpiavała
Pra duchmiany ŭ bary čabarok...
Pieśnia synu nialùbaju stała,
Jak pakinuŭ baćkoŭski paroh.
Ad kałyski znajomyja rečy
Jon pa-inšamu ŭ chacie zavie.
Maci tulić chuścinaju plečy :
« Štož, i peŭna... nia ŭ vioscy žyvie ».
Joj nia ŭ kryŭdu synkova paharda...
Druh vysoka abučany moj !
Sionnia matčynaj movy, a zaŭtra
Zasoromišsia maci samoj?
Viedaj : rodnaje słova hrymieła
U kryvavym ahni barykad,
Za svabodu advažna i śmieła
Zaklikała ŭ pachod, jak nabat.
Rodnym słovam my hroznaj paroju
Hurtavali rady zmaharoŭ,
Z rodnym słovam na vusnach herojeŭ
Zapiakałasia čyrvona (*) kroŭ.
Za jaho pamirali i hibli,
Kab na żdziek i hłum nie addać,
Kab mahli sionnia pieśni i himny
Pra ščaślivuju dolu składać !

1960 h.

(*) u oryh. « alaja »

Nił Hilevič



My tut haspadary! Na prajezd možacie j pačakač . . .

cypach, ale na Autarytecie Boskaha Fundatara Eklezii dy na pryncypach Sv. Evanelii.

I našaja, biełaruskaja, hramadzkaść na čužynie, zdolaje utrymać śvieckija autarytety pad toju umovinaj, što u pieršaj miery budzie ŭsiudy utrymoŭvać i zamacoŭvać u maładym pakalenni najvyšejšy Autarytet Boha, a ŭśled za tym autarytet Eklezii ŭ teoryi j prachtycy. Heta adzin z najvažniejšych pastulataŭ našych dzion. Dzie-chto zachoča mo interpretavać hety pastulat jak hehemoniju Eklezii nad usimi prajavami našaje hramadzkaje dziejalnaści, ale hetkaje razumiennie u sapraŭdnaści byłob chvalšyvym. Pašana i posłuch eklezijalnamu autarytetu, nie adyjmaje prava karystać iz « svabody dziaciej Božych », naadvarot jana hetaje prava ścieraže ad usich nasilstvaŭ, ci sprobaŭ vykryvić čym inšym. Hety svoj autarytet Eklezija nie ŭvažaje samametaj dla siabie, ale za, Boham dany joj, sposab dla ŭściarohi j zamacavannia najvyšejšaha Božaha Autarytetu.

Zviarniėm uvahu — kali čałaviek adkinie hety Autarytet, jon abydna padpadaje pad « aŭtarytet » « bažkà », tvoranaha samym saboju, abo kim inšym. Adkinuŭšy « hehemoniju » Eklezii, addajecca pad hehemoniju niėkaje ludzkoje idealohii, ruchu, jaki ŭ eventualnaj analizie, nia majučy nad saboju najvyšejšaha Absalutu, svaimi zdolnaściami autarytatyŭnymi najčaściej davodzić tolki da rasčaravannia. Chto nia vieryć hetamu, chaj ščyra papytaje historyi...

Vošža nie pahardžajma autarytetam Eklezii. Jon zmacoŭvaje našy ludzkija autarytety, jakim na chistkim hruncie roznych žyćcià halinaŭ unosić element absalutnaje Praŭdy, pachodziačaj ad Syna Božaha, Jaki skazaŭ : « *Ja Daroha, Praŭda i Žyćcio* ».

A.M

«SYNOD CIENIU» U SAPRAŬDNYM AŚVIATLENNI

PASTAVA PAPY ADNOSNA ŚVIATAROŬ ASPREČNIKAŬ

Na konadni raspačàćcia naradaŭ nadzvyčajnaha Synodu źjechałasia ŭ Rym niekalka dziasiatkaŭ kantestataraŭ (pa-ichniamu — kala sotni), jakije ŭžo ad lipienia letašniaha maniàcca nazyvać siabie « salidarystami ». Pachodzili jany z nièkalkich krajoŭ eurapejskich, paŭdzionnaj Ameryki (7) i ZDA (kolkinaccać abservataraŭ = nahladčykaŭ). Badaj usie ŭ vieku małodšym, u siarednim = tryccacihadovyja; tealahičnaj i filazafičnaj farmacyi słabieńkaj, jak vidno z tekstaŭ, apublikavanych na pravoch rukapisaŭ, nasyčanych frazealohijaj hramadzka-palityčnaj, typova liberalna-pratestanckaj, naprykład: « Eklezia (Kaściol = Carkva) pavinna stacca padobaju prafesyjanalnaha Sajuzu (Chaŭrusu), što zmahajecca za pravy panižànych, staić na staroży pravoŭ hramadzkich » — « Papa mieŭby tady być « Heneralnym Sakratarom arhanizacyi ». Eklezija pavinna danaraŭlàcca da struktur sacyjalna-palityčnych kraju. Naležycca skasavać nuncyjatury, a Papież i biskupy pavinny vyrazna vykazacca (stać) pa staranië sacyjalizmu palityčnaha; z uradami tady majuć damaŭlacca pradstaŭniki narodnyja i miascovija duchoŭnickija. Asoby śviataroŭ pavinny być adklerykalizavànyja (zyśvièččanyja), jak i ustanovy eklezijalnyja (kaścielnyja carkoŭnyja). Hodzi iz źjezdami klerykalnymi! Chaj žyvuć źjezdy z udziełam laikaŭ (cyvilnych) ź ichniaj mentalnaściu (sposabam dumannia), da jakoje pavinny my dastroić našu, śviatarskuju mentalnaść. Pavinna zavaładać desakralizacyja asoby biskupa, jaki maje być tolki słuhoju i vybiranym « superintendentam » (hetak zaviecca biskup u pratestantaŭ); padobna i parochi (probarščy), jakich možna budzie vydalàć na žadannie ichničža parachvijan, tak jak pratestanckich pastaraŭ. Eklezija (K = C) budujecca ad dołu; jość jona j maje być charyzmatyčnaj, heta znača uhruntavanaja na indyvidualnych natchnienniach i zbornych (kalektyŭnych) ludziej vieručych ». (Zviartajem uvahu na cikavuju subieżnaść z sektanskim vučenniem « Duchaborcaŭ », ci « Piacidziasiatnikaŭ », « Kvakraŭ » dy inšych). ApRača vyšejskazanaha « śviatary salidarysty » žadajuć: skasavannia Kuryi Rymskaje, abo zrefarmavannia jaje ŭ duchu pracesu dyalektyčnaha, źniščànnia starych strukturaŭ, a staŭlànnie novych; źniasiennie abaviàzkavaha celibatudy dazvołu śviatarom na prafesyjnuju zarabotnuju pracu j hramadzka-palityčnuju.

U damahanniach « salidarystaŭ » prajaŭlajecca bujany ich duch buntu proci « niespraviadlivaści » dy ŭsiakaj paŭstrymnaści, heta vyjaviłasia choćby j u hałoŭnym lozunhu rymskaha źjezdu: « Razvolnić Ekleziju (K = C), kab vysvabadzić śviet » « Svabodny laik, svabodny śviatar, sbabodny biskup, sbabodny papież », svaboda i biezahladnaść na nijakija zabarony eklezijalnych (herarchičnych) uładaŭ!»

Nakakarèčanyja salidarysty henyja tamu tak razhamanilisia, kab vykarystać nahodu i zapoŭnić presu ichnimi damahànniami. Ale italijskaja delehacyja ichniaja, vysunuła adnak zaściarohi adnosna hetak prajektavanych damahànniaŭ. I treba śćviardzić abjektyŭna (biesstaronna), što ŭ paraŭnanni da papierednich zhavoraŭ ichnich (u Chur), zauvažvajecca evalucyja ŭ sposabie pastupannia. Moža j pad upłyvam łaski Božaje... Mienavita:

— vysłali da Ajca Sv. list, zajaŭlajučy, što nia chočuć vystupać proci Papy, ani proci Synodu, ale žadajuć razhavarycca z Papiežam i biskupami, prosiačy na heta specyjalnaj audyjencyi; uvažajucca bo za delahataŭ vykazannia hałosoŭ pratestu suproć usiakich niespraviadlivaściaŭ, što dziejucca takža ŭ Eklezii (C = K); uvažajucca j nadalej žyvymi synami Eklezii, što zmahajucca za praŭdu, spraviadlivaść miłaść chryścijanskuju.

Prytym salidarysty zrezyhnavali (zraklisia) z usiakich manifestacyjnych vièčaŭ i demanstracyjaŭ, a tolki na kančatku svajho źjezdu zyjšlisia pierad bazylikaj Sv. Piatra ŭ čaćvier 16 kastryčnika ŭ hadzinie papaŭdniovaj, kab ušanavac miesca mučanictva śv. Piatra dy supolna pamalicca za patreby Eklezii (K = C). (Miž tym kažučy — u tojža hadzinie była tam i inšaja arhanizavanaja hrupa śviataroŭ i moładzi, niesalidarystau). Tady « salidarysty » sutrymali nervy, spanatryŭšy niapeŭnuju sytuacyju, i da nijakaha zakałotu nie dajšło.

I jakojež było da ŭsiaho apisanaha nastaŭlennie Papieža j Synodalnych Biskupaŭ? Jak zareahavali na tyja słavutyja damahanni « salidarnyja »?

1) Biskupy, jak viedajem iz spravazdačaŭ, zakranuli ŭ svaich naràdach niekatoryja z prablemaŭ, vyrašennia jakich damahalisia i « salidarysty »: reformu Kuryi, papravu suadnosin miž duchavienstvam, dy inšyja.

2) Pradstaŭniki episkapataŭ piaci krajoŭ europejskich Niamieččyny, Anhlii, Francyi, Holandyi j Hišpanii prabavali hùtaryć iz « salidarystami » delehavanymi; tałkavaŭ ź imi i a. Karl Rahner ad Tealahičnaj Kamisyi.

3) Ad imia Ajca Sv. papieski sakratar stanu JEm. Kardyn. Villot vyznačyŭ a. Tucci, Jezuitu, hałoŭnaha Redaktara časop « Civiltà Cattolica », kab skantaktavaŭsia iz sakratary-jatam źjezdu (salidarystaŭ) dy daŭ da zrazumlennia, što Ajciec Sv razvažyŭšy pierad Boham toje ŭsio, čaho vymahaje bolšaje dabrò całaj Eklezii (K-C), z žalem aśvietčyŭ, što nia moža pryniać « duchoŭnych salidarystaŭ » z uvahi na specyjalny (aryhinalny) charaktar ichniaha źjezdu. Papież cénić davièr da jahonaj asoby, vykazany ŭ liściè, dy zyčenni (žadanni), kab byŭ vierny svajoj misyi apostalskaj. Cenić takža žadànnie umacavannia ich u viery, infarmacyi, nadziejach dy suciašennia ŭ rospacy ludzkoj. Ale nia moža ich pryniać na audyjencyi imi prošanaj adumysłovaj (specyjalnaj) bo:

a) teksty apracavnyjaj apublikavanyja praz śviataroŭ salidarystaŭ vymahajuć pavažnych zaściarohaŭ. Audyjencyja byłab uva-

žanaja mnohimi za znak salidarnaści z tymi tekstami dy całym rucham ;

b) isnuje napružannie miž śviatarami mnohimi salidarystami dy ichnimi biskupami ; Papa tady znajšoŭsiab u kanflikcie z Bratami Biskupami, kalib pryniaŭ śviataroŭ salidarystaŭ biez parazumleńnia pierš ź biskupami ;

c) amal nia ŭsie Ekleziji, asabliva Episkapat nia moža pryznać reprezentatyŭnaści śviataroŭ Salidarystaŭ.

Z uvahi vošža na hetkija prapanovy, padanyja « salidarystami », Papa zaniaŭ pazycyju : uvažnaha razoroźniennia, jak nia-raz užo akazvaŭ, asabliva ŭ pramovie z 12 vieraśnia h.h. — kali havaryŭ : « Naš davier da Eklezii (K = C) uzrastaje, dziakujučy tamu, što znajem ludziej ; viedajem padkład dobraje voli ŭ sercach, viedajem prahnaść spraviadlivaści, praŭdy, vieryhodnaści dyj abnovy, jakija źjaŭlajucca krynicaj (vytokam) kantestacyjaŭ (asprečvanniaŭ) šmat jakich, choćby naviet i pierabolšanych, alebiespadstàŭnych, a praz toje j nia ŭspryjmalnych. Viedajem i toje, što niekatoryja vyskazy, da bolu kranajučyja, časami majuć zahadziè pradùhledžanuju funkcyju Božym dopustam vyklikanaha sutrasiènnia, jakoje mur abyjàkavaści kryšyć, spryčyniajučaj kantestacyji ».

Pastava Papy, jak vidzim, aznamianavànaja hłybokim zrazumienniem šlachotnych matyvaŭ (panukaŭ) ruchu śviataroŭ salidarystaŭ, ale źmiaščaje takža dyzaprobatu farmulacyi zàkidaŭ dy metodaŭ pastupannia.

Darahija Čytačy našy Bietarusy ! Vam chiba nie patrebny pieraściarožny kamentar da ŭsiaho vyšej raskàzanaha ; Vy bo, harotnyja, kašta vali ŭžo ŭsio toje, čaho damahajucca tut tyja, što nia bačyli šče hora praŭdzivaha, jakoha Vy byli achviarami ! Hetaj infarmačyjaj my chacieli tolki pamahčy Vam davać adpor pamyłkovym infarmacyjam ab apisanaj padziei dzikaj reformy.

DA SPRAVY ABARONY PRAVOŬ ČALAVIEKA

Patreba fizyčnaj i duchovaj svabody heta specifičnaja svomaść nieadjèmnaha prava čałaviečaje asabistaści, abaviàzkavaja umova jejnaje tvorčaje misyi ŭ śviecie.

Śviedamaść kaniečanści zabiaśpieki ludziam niatykalnaści j abarony ich pravoŭ dy volnaściaŭ zaŭsiody turbavała rozumy vydatnych pradstaŭnikoŭ čałaviectva. Z historyi viedamy nastupnyja dakumanty abarony čałaviečych pravoŭ :

Na słavianskich ziemlach pravatvorčaja śviedamaść rehulacyi žyćcià pačała prabudžacca vydatniej pry kniazi Jarasłavie Mudrym (1019-1054). I była stvoranaja pieršapačatnaja koodyfikacyja prava.

U Zachodniaj Europie iz pieršabytnaha zakanadaŭstva viedamaja h. zv : « *Vialikaja chartyja* (hramata) *volnaściaŭ* ». Była jana vydana anhelskim karalom Janam Biezziamielnym (1215). Baraniła ludziej ad samapraŭstva miascovych uładaŭ.

« *Deklaracyja niezaležnaści* », abviaściŭšaja utvaiennie ZDA (1776), abjaviŭšaja ludziej svabodnymi u vyznavanni relihii, u publičnym vyskazie usiakich pohladaŭ vusna, piśmienna, i ŭ druku.

« *Deklaracyja pravoŭ čałavieka i hramadzianina* ». Była ustanoŭlenaja francuzkim ustanoŭčym zbranniem (1789). Jana abjaviła, što metaj usiakaha hramadztva jość,, achova naturalnych pravoŭ čałavieka.

Asnovami ŭsich hetych dakumantaŭ, zapazyčanychža pasutnaści z pryncypaŭ Evanelii, adznačalisia (hučeli) jašče teoryi utopijnaha (mrojnaha) sacyjalizmu (st. XVI-XVIII). Jany paźniej uvajšli ŭ kanstytucyju demakratyčnych krajoŭ, dy i ŭ prahramy balšyni sacyjalistyčnych partyjaŭ.

Padziei XX stahodździa — revalucyi, dźvie suśvietnyja vojny dy daŭhaja hramadzianskaja vajna ŭ Rasiei, terror totalistyčnych dyktaturaŭ balšavizmu dy nazizmu pravazakonaść, jak viedama, vyklučyli.

U 1917 hodzie, za padpisam Lenina i Stalina, była apublikavanaja *Deklaracyja pravoŭ narodnaje Rasiei*. Jana abiecyvała suverennaść nacyjanalnym mianšyniam až da ŭtvarannia samastojnych haspadarstvaŭ abiacała takža svžabodu relihijnych vyznanniaŭ i abyčajeŭ (Sbornik zakonov i rasporaženij Rabočeho i Krestjanskoho pravitelstva, Moskva, 1918, b. 17). U peryjad tvarennia savieckaha haspadarstva Deklaracyja służyła prynadaju dla nacyjanalnych mianšyniaŭ k balšavickaj partyi.

U 1968 h. Heneralnaja Assambleja Zadzinienych Nacyjaŭ vyjaviła inicyjatyvu ŭparadkavannia nacyjanalnych adnosinaŭ ŭ halinie kulturalnaj, navukovaj, elihijnaj, palityčnaj, achovy individualnych pravoŭr usich ludziej. Z hetaju metaj Assambleja uchvaliła *Deklaracyju pravoŭ čalvieka.*

U 1960 h. ŭ Paryžy, adbyvałasia 11-ja sesyja Heneralnaj Kanferencyi Zadzinienych Nacyjaŭ, razhladaŭšaja pytannie aśviety, navuki j kultury. I była uchvalenaja kanvencyja ab dyskryminacyi ŭ halinie praśviety. Art. 50 henaje Kanvencyi ŭ vasnaŭnym hłasiŭ :

« baćki i, ŭ adpaviednych vypadkach, zakonnyja apiakuny pavinny mieć mahčymaść... svabodna pasyłać svaich dziaciej nie ŭ dziaržaŭnyja, dy ŭ druhija navukovyja ustanovy... i abiaśpiečvać relihijnaje ŭzhadavannie dziaciej ŭ adpaviednaści da ichnich ułasnych prakananniaŭ ».

Henaja Kanvencyja, z cytavanym tut tekstam aznačanaha artykułu, była ratyfikavanaja Prezydyjumam Viarchoŭnaha Savietu SSSR (1962) dy apublikavanaja ŭ « Vedomostiach Verchovnoho Soveta » (« Vedom. Verchvn. Sov. SSSR » 2, 11, 1962, N. 44 (1131)).

U 1968 h. skončyłasia 20 hod ad času apublikavannia « Deklaracyi pravoŭ čałavieka ». U suviazi z hetym ZN abviaścili hety hod « Mižnarodnym Hodam pravoŭ čałavieka ». Uračystaje adkryćcio jaho adbyłosia ŭ minułym śniežni na zybranni ŭ Westmănsterskaj zali (London), pry ŭdziele pradstaŭnikoŭ brytyjskaha ŭradu, palityčnych, relihijnych i hramadzkich dziejačaŭ. Na zybranni było ahłošanaje pasłannie Heneralnaha Sakratara ZN U Tant'a, ŭ jakim jon jarka uvydatnivaŭ mety j zadanni Jubilejnaha Hodu. Vialikabrytanski premjer ministar H. Wilson źviartaŭ uvahu na najaŭnaść krajoŭ, jakija topčuć jašče pravy asabistaj svabody, i zaklikaŭ vykarystać Jubilejny Hod dla mižnarodnych natužnych zàchadaŭ uviaści ŭ žyćcio Deklaracyju pravoŭ čałavieka.

Dla aktyvizacyi hetych zàchadaŭ ad 22 krasavika da 1 travienia (l.h.) u Teheranie (Iran) pad staršynia-

PAHONIA  MAJA!

Pad sibirskimi korčyŭsia ściužami,
Biaz chleba azyz...
A i jaž z tavaryšami, łapciužnymi,
« Kurs karotki » hryz.

Padrastaŭ i mužaŭ z piacihodkami
Na rodnaj travie;
Harłapaniŭ, jak trè, z adnahodkami:
« Žyvie! Chaj žyvie!... »

Ja lubiŭ na načlezie ŭ sasonniku
Raspalvać ahni.
I nia śniŭ pra vyzvolnaha Konnika —
« Pahoniu » nia śniŭ.

Pieršy raz mnie paštoŭku z « Pahoniaju » —
Vianok, BNR... —
Pakazała śledčaja... Z hironijaj
Skazała: « Ciapier

Ty nia budzieš mnie bolej adbrykvacca:
« Nia znaju, nia ja... »
Pryznavajsia, buržujski prychvasień:
« Pahonia » — tvaja?

My znajšli ŭ ciabie pad paduškaju...
Nia śmiejsia, durak!
Ty nia byŭ jašče, mabyć, pad muškaju? »
Kažy, što dy jak!

Ja « pazdraviŭ » jaje z pieramohaju. —
Ci son byŭ, ci jaŭ?... »
Adkazaŭ ja joj słovami strohimi:
P a h o n i a — m a j a!!...

Raśśmiajałasia: « Ciabie my vylečym
Ad ujaŭ, prajaŭ... »
Pierad śledčaj tady niechta vieličny,
A nia ja, stajaŭ...

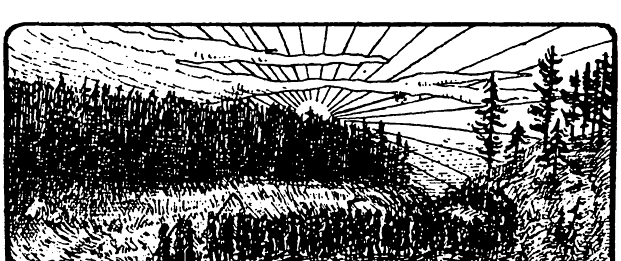
M. Kavyl

---

vanniem Sp. U Tant'a adbyłasia Mižnarodnaja Kanferencyja u spravie pravoŭ čałavieka. Na joj prysutničała bolš za 1300 delehataŭ ad blizu sta krajoŭ usich piaci kantynentaŭ.

U Tant asudziŭ vielmi surova ŭsiakuju formu uščymlànnia pravoŭ jak hramadzkich, tak i asabistych (hramad i adzinak). « Ŭ abstavinach nasilstva (prymusu) — havaryŭ jon — dyk naviet techničny j navukovy prahres moža stacca pryładaj paniavolennia ».

J.S. Papa Pavał VI ŭ svaim Liście da udziejnikaŭ Kanferencyi ŭ Teheranie spasyłaŭsia na Kanstytucyju II Vatykanskaha Saburu « Ab Eklezii ŭ sučasnym śviecie » i damahaŭsia spyniènnia ŭsich sposabaŭ, manieraŭ, dušennia asnaŭnych usieahulnych, niepazbaŭnych pravoŭ asoby čałavieka ».



Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6381

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950